

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 55)

z dnia 14 czerwca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 55)

14 czerwca 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji oraz posła **Andrzeja Gałążewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat zarządzania gospodarczego w Unii Europejskiej w ramach tzw. Semestru Europejskiego: bilans pierwszych doświadczeń.

W posiedzeniu wzięli udział: **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Grażyna Henclewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Sylwia Zajączkowska** starszy specjalista w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Ewelina Fałowska** starszy specjalista w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, **Jolanta Kędra** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli oraz **prof. dr hab. Zbigniew Czachór** z Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor oraz **Agata Jackiewicz** i **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Zofia Szpringer** – kierownik Zespołu Analiz Finansowych i Budżetu Państwa Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dzień dobry. Witam państwa na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Otwieram posiedzenie Komisji.

Witam wszystkich przybyłych członków Komisji. Posłów do Parlamentu Europejskiego nie widzę. Witam przedstawicieli rządu oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Szczególnie serdecznie witam panią minister Grażynę Henclewską oraz pana ministra Jacka Dominika.

Dzisiejsze posiedzenie ma trochę inny charakter niż większość naszych posiedzeń. W związku z tym nie chciałabym formalnie przyjmować ograniczeń czasowych. Proszę tylko wszystkie panie i panów posłów o zwięzłe wypowiedzi.

Mamy dzisiaj jeden punkt. Czy jest jakiś sprzeciw do porządku obrad? Nie widzę.

Chciałabym tylko przypomnieć, że o godz. 13.15 na sali plenarnej zaplanowana jest informacja dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej, a więc na pewno do tego czasu musimy zakończyć nasze posiedzenie.

Teraz poproszę o wprowadzenie do tematu pana ministra i panią minister. Przypominę, że rozmawiamy na temat zarządzania gospodarczego w Unii Europejskiej w ramach tzw. Semestru Europejskiego: bilans pierwszych doświadczeń. Bardzo proszę, kto z państwa pierwszy? Pan minister Jacek Dominik. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Jeżeli można. Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, faktycznie w tej chwili jest czyniony drugi Semestr Europejski, który jest troszeczkę zmodyfikowany na podstawie dotychczasowych doświadczeń bardziej, powiedziałbym, w części formalno-technicznej. Po zeszłorocznych doświadczeniach zauważyliśmy, Rada, Komisja, wszyscy uczestnicy dyskusji zauważyli, że jeżeli chodzi o niektóre elementy, jest zbyt mało czasu na dyskusję. Stąd pierwszą zasadniczą zmianą jest to, że pierwszy dokument, czyli roczna Analiza Wzrostu Gospodarczego, *Annual Growth Survey*, jest przygotowywana nie na początku roku, tylko jeszcze w ostatnich miesiącach poprzedzającego roku. Daje to dłuższy czas na dyskusję i przygotowanie pewnych zaleceń na wiosenny szczyt

Rady Europejskiej, która daje podstawowe zalecenia dla państw członkowskich, takie ogólne dla całej Unii, w jakim kierunku powinny pójść działania związane z reformami, z zaleceniami, z kierunkami reform, które powinny być wdrażane przez państwa członkowskie. Jest to pierwsza podstawowa zmiana.

Jeżeli chodzi o pozostałe rzeczy, harmonogram działań jest taki sam. Mamy wiosenne posiedzenie Rady, która dokonuje analizy i przedstawia główne wytyczne. Później w miesiącu lutym, marcu, kwietniu, mniej więcej w tym okresie, ponieważ jest to dokonywane sukcesywnie, państwa członkowskie przekazują swoje krajowe programy reform i pakty stabilności lub pakty konwergencji, w zależności od tego, czy są państwem członkowskim strefy euro, czy nie. Następnie jest opinia Rady ECOFIN. Jest ona przygotowywana mniej więcej w czerwcu przed posiedzeniem Rady Europejskiej. Opinia Rady ECOFIN zawiera opinię na temat programów przygotowanych przez poszczególne państwa członkowskie. Najczęściej jest to opinia z zaleceniami. Ostatecznie zalecenia te są przyjmowane przez Radę Europejską w czasie posiedzenia czerwcowego. Tutaj jakby zamyka się formalna część działań po stronie Unii Europejskiej.

Mając pełną wiedzę plus zalecenia, rozpoczyna się drugi istotny cykl, czyli przekładanie wszystkich zaleceń i programów na bieżące roczne plany budżetowe, które przygotowują wszystkie państwa członkowskie. Oczywiście, ostateczne stanowisko co do kształtu budżetów narodowych należy do parlamentów krajowych.

W tej chwili jako priorytety na rok 2012 wskazano następujące rzeczy. Po pierwsze, jest to realizacja zróżnicowanej i sprzyjającej wzrostowi konsolidacji fiskalnej. Nadal jest to podstawowy priorytet Unii Europejskiej – konsolidacja fiskalna z silnym elementem związanym z działaniami pro wzrostowymi.

Następny priorytet to przywrócenie normalnego kredytowania gospodarki, czyli odpowiedź na problemy sektora bankowego w niektórych państwach członkowskich, gdzie zaobserwowano, że ze względu na perturbacje związane z niską kapitalizacją, z niską płynnością wiele podmiotów ma problemy z bieżącym finansowaniem swojej działalności. Wspieranie wzrostu gospodarczego i konkurencyjności, kolejny priorytet, powiedziałbym, że dosyć standardowy jak na Unię, ponieważ priorytet ten zawsze jest wskazywany. Zwalczanie bezrobocia oraz skutków społecznych kryzysu. Jest to też jasna wytyczna. Tutaj przede wszystkim chodzi o zwiększenie mobilności pracowników i zmniejszenie najróżniejszych ograniczeń administracyjnych w tworzeniu miejsc pracy. Kolejna rzecz to modernizacja administracji publicznej, czyli – po pierwsze – zwiększenie jej efektywności, przechodzenie tam, gdzie jest to możliwe, na elektroniczne formy kontaktowania się z obywatelem, wprowadzenie ułatwień tego typu, żeby obywatel jak najrzadziej osobiście musiał się kontaktować z urzędem, żeby jak najwięcej rzeczy mógł załatwić w przyjazny dla siebie sposób poprzez Internet. To są podstawowe kryteria.

Na podstawie analizy naszego Krajowego Programu Reform i naszego programu konwergencji w tej chwili są przygotowywane przez Komisję i przez Radę zalecenia dla Polski. Nie ma tutaj większych niespodzianek, ponieważ zalecenia dla Polski są zgodne z ogólnymi wytycznymi dla całej Unii Europejskiej. To, na co powinniśmy zwracać uwagę w przypadku konsolidacji fiskalnej, to nadanie priorytetu wydatkom sprzyjającym wzrostowi gospodarczemu, dalsza praca nad reformą systemu emerytalnego, reforma polityki podatkowej sprzyjająca wzrostowi gospodarczemu. W przypadku priorytetu wzrostu gospodarczego i konkurencyjności jest to dalsze otwieranie sektorów, zwiększenie efektywności sektora publicznego, promocja innowacyjności. Jeżeli chodzi o kwestie, priorytety w zakresie zatrudnienia, tutaj jako priorytet jest określona zmiana mechanizmów ustalania wynagrodzeń tak, żeby odzwierciedlały produktywność. Jest to element, na który zwraca się uwagę w całej Unii Europejskiej. Większe powiązanie wynagrodzenia z efektywnością pracy. Wspieranie mobilności pracowników. Jeżeli chodzi o priorytet zmniejszenia skali ubóstwa, są to efektywne systemy zabezpieczenia społecznego, opracowanie strategii zabezpieczenia społecznego, wspieranie integracji na rynku pracy i w społeczeństwie. Są to podstawowe rekomendacje.

Są też przygotowane rekomendacje w odniesieniu do naszego programu konwergencji. Jako że głównie jest to dokument skoncentrowany na konsolidacji fiskalnej, wskazują one na datę, którą mamy. W 2012 roku powinniśmy zejść poniżej poziomu

dopuszczalnego deficytu 3%. W tym kierunku powinniśmy dalej prowadzić prace. Wprowadzenie trwałej reguły wydatkowej, redukcja bezrobocia wśród młodzieży, zwiększenie udziału kobiet w rynku pracy, likwidacja uprzywilejowanych systemów emerytalnych, zwiększenie zachęt dla inwestycji, zwłaszcza jeżeli chodzi o te w dziedzinie energetyki. To wszystko są zalecenia, które zostaną formalnie, po dyskusji na najbliższym posiedzeniu Rady ECOFIN, przyjęte przez Radę Europejską pod koniec czerwca.

Założenie całego Semestru Europejskiego jest takie, że tego typu zalecenia będą później brane pod uwagę w czasie procedury budżetowej, tak żeby dostosować wydatki budżetowe, wydatki państwa do priorytetów, które są zgodne z priorytetami unijnymi. Wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej zaczynają działania na rzecz wspólnych celów. Jeżeli podstawowym celem w tej chwili jest konsolidacja plus działania pro wzrostowe, to w takim kierunku tworzone są budżety, tak są dobierane instrumenty w budżetach narodowych oraz wielkości wydatków, żeby realizować przede wszystkim te cele.

W mojej ocenie cały Semestr Europejski należy traktować jako pewną odpowiedź na sytuację, którą mieliśmy przez całe lata, kiedy formalnie wprowadzono Unię Gospodarczą i Walutową, mieliśmy wspólną walutę, natomiast polityki gospodarcze nie do końca były ze sobą skorelowane. Chodzi o to, żeby w tej chwili skorelować wydatkowanie środków unijnych, wspólnotowych ze środkami krajowymi tak, by osiągnąć jak najlepsze cele związane ze zwiększeniem wzrostu gospodarczego i generalnie poprawą konkurencyjności poszczególnych państw. W przeszłości nie do końca miało to miejsce. Skutków tego doświadczamy właśnie w tej chwili. Nie wszystkie państwa wystarczająco efektywnie wykorzystywały środki unijne. Biorąc pod uwagę skalę dotychczasowych transferów do niektórych państw oraz stan ich obecnej gospodarki, można wskazać, że z efektywnością nie do końca było dobrze. Nie zawsze było tak, że wszyscy projektowali swoją politykę gospodarczą w tym samym kierunku, żeby podnosić zarówno swoją konkurencyjność, jak i konkurencyjność całej unii gospodarczej. To właśnie jest odpowiedź na zbyt dużą rozbieżność w działaniach gospodarczych. Wcześniejsze instrumenty, które były... Był podobny instrument, tylko o dużo mniejszym znaczeniu, powiedziałbym w ten sposób, że mniej usystematyzowany. Nie spełnił swoich zadań. Stąd odpowiedzią jest Semestr Europejski.

Natomiast przy ocenie, na ile jest to instrument efektywny, musimy pamiętać o jednym, bardzo ważnym elemencie. Mamy jakby dwa poziomy pracy nad wdrożeniem Semestru Europejskiego. Pierwszy jest to cały proces unijny, o którym przed chwileczką mówiłem. Drugi jest to proces przekładania wszystkich zaleceń zarówno przez rząd, jak i przez parlament narodowy, który ostatecznie przyjmuje budżet na następny rok. Dopiero po dokonaniu tego całego procesu, po efektywnym wdrożeniu budżetu możemy ocenić, na ile wszystkie te działania mają sens, na ile faktycznie są skuteczne, oczywiście w skali pojedynczych państw, jak też w skali całej Unii Europejskiej, czy naprawdę następuje poprawa koordynacji polityk gospodarczych.

Przypuszczam, że jako że dopiero jesteśmy w drugim cyklu, jest jeszcze troszeczkę za wcześnie na pokuszenie się o jakąś ocenę efektywności, zwłaszcza że cały czas mamy do czynienia z bardzo niestabilną sytuacją gospodarczą w całej Unii Europejskiej. W trakcie prac nad Semestrem Europejskim często pojawiają się nowe elementy, których wcześniej, w czasie przygotowywania swoich dokumentów państwa nie były w stanie przewidzieć. A więc cały czas jest tu dosyć duży element ryzyka związanego głównie z sytuacją zewnętrzną, która wpływa na sytuację poszczególnych państw członkowskich. Dużo łatwiej byłoby ocenić skuteczność mechanizmu w warunkach bardziej ustabilizowanej sytuacji Unii Europejskiej. W sytuacji kryzysu trudno jest ocenić, na ile ten instrument jest skuteczny. W mojej ocenie, sama idea ścisłej koordynacji polityk gospodarczych i zwrócenie uwagi na różnego rodzaju pojawiające się nierównowagi makroekonomiczne w państwach członkowskich niesie dużą wartość dodaną dla całej dyskusji i przyszłości Unii Gospodarczej i Walutowej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Jeszcze pani minister, zanim otworzę listę mówców.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, pan minister nakreślił zasady całego Semestru Europejskiego i zarządzanie gospodarcze w jego ramach. Chciałabym skupić się na Krajowym Programie Reform i jeszcze poinformować, że cały proces zarządzania gospodarczego, proces realizacji Strategii Europa 2020 jest monitorowany, koordynowany w ramach międzyresortowego zespołu poszerzonego o partnerów społecznych, partnerów gospodarczych, partnerów akademickich. Dyskusje na temat całego procesu tworzenia Krajowego Programu Reform czy programu konwergencji odbywają się w ramach zespołu. Są to cykliczne posiedzenia, jak powiedział pan minister, w momencie kiedy pojawiają się dokumenty, kiedy je przyjmujemy.

Tu chciałabym powiedzieć, że przyjęcie krajowych programów reform, tzn. Krajowego Programu Reform – mówię o polskim programie – i programu konwergencji... Pomimo że dokument *Annual Growth Survey* jest publikowany dość wcześnie, wytyczne, o których mówił pan minister, pojawiają się dość późno. W związku z tym tak naprawdę mówimy o tym też w Komisji, że mamy dość mało czasu na to, żeby dotrzymać długiego okresu konsultacji. Oczywiście w następnych okresach będzie się to już wydłużać. W momencie kiedy przyjmujemy krajowe programy reform i przygotowujemy się do następnych, w tym czasie, kiedy mamy już zalecenia czerwcowe, kiedy będziemy mówić o budżecie, też będzie miejsce na dyskusje, natomiast w momencie kiedy przygotowujemy same dokumenty, jest dość napięty harmonogram.

Stan obecny, jeżeli chodzi o Krajowy Program Reform jest taki, że Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia przyjęła aktualizację Krajowego Programu Reform i programu konwergencji oraz przekazała owe dokumenty do Komisji Europejskiej. Jak mówił pan minister, podlegały one ocenie, analizie Komisji Europejskiej. W dniu 30 maja Komisja przedstawiła ocenę i projekt zaleceń adresowanych do poszczególnych państw członkowskich, tzw. *country specific recommendation*. Następnie projekt zaleceń w okresie od 6 do 13 czerwca był przedmiotem dyskusji, uzgodnień na forum komitetów, formacji Rady Unii Europejskiej ECOFIN (były to komitety i EPC, i EFC), jak również komitetów Rady ds. Zatrudnienia (EMCO i SPC). Zalecenia te, jak mówił pan minister, będą jeszcze poddawane ocenie. Na dzień 21 czerwca Rada ds. Zatrudnienia w części dotyczącej polityki gospodarczej i spraw społecznych, przepraszam tylko w części polityki społecznych, natomiast w części dotyczącej polityki gospodarczej i finansowej Rada ECOFIN... Ostatecznie potem zalecenia przyjmuje Rada ECOFIN. Jest również polityczna akceptacja Rady Europejskiej.

Krajowy Program Reform, który został przyjęty, to nie nowy Krajowy Program Reform, tylko jego aktualizacja. Zasada w ramach tego Semestru jest taka, że przygotowujemy Krajowy Program Reform. Przygotowaliśmy go na początku w ubiegłym roku, natomiast corocznie na podstawie analizy sytuacji gospodarczej, biorąc także pod uwagę wszystkie uwarunkowania, zmiany i zalecenia, między innymi wytyczne, które są w *Annual Growth Survey*, przygotowujemy jego aktualizację. Tegoroczny Krajowy Program Reform ma podobną strukturę jak poprzedni, natomiast zawiera też element wykonania w 2011 roku, w poprzednim roku, zadań, które sobie zapisaliśmy.

Spośród zadań, które podejmujemy w ramach koordynacji tematycznej, szczególną uwagę zwracamy na te, które będziemy realizować w 2012 roku. Wykraczamy też do roku 2013, ponieważ trudno jest zamknąć to tylko w 2012 roku. Koordynacja tematyczna jest skomasowana w takich tematach, jak infrastruktura dla zrównoważonego wzrostu. Trzeci obszar to innowacyjność dla wzrostu inteligentnego i aktywność dla wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu. Jak wspominał pan minister Dominik, działania w Krajowym Programie Reform podejmujemy po to, żeby zrealizować cele, które sobie postawiliśmy, włączając się w realizację Strategii Europa 2020. Mówimy o tym, że programy reform są szyte na miarę, czyli mają odpowiadać na nasze potrzeby, jednocześnie realizując cele europejskie. Przede wszystkim chcemy realizować te cele, które mamy w dokumentach strategicznych, które sobie postawiliśmy, jednocześnie wpisując się w cele europejskie.

Krajowy Program Reform jest soczewką oraz odpowiedzią na dokumenty europejskie. Jest on spójny. Działania, które są zawarte w ramach Krajowego Programu Re-

form, znajdują się również w innych dokumentach strategicznych, w tych strategiach, o których mówimy, strategii długookresowej, strategii średniookresowej i dziewięciu strategiach rozwojowych, jak również w programach, które są realizowane. Jest to zasada, że muszą być spójne.

Pan minister mówił też o zaleceniach dotyczących polityki gospodarczej, części dotyczącej zatrudnienia, więc nie będę ich powtarzać. Chciałabym natomiast powiedzieć, że jesteśmy jeszcze w procesie dyskusji z Komisją Europejską na temat zaleceń, na temat ich ostatecznych zapisów. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi i pani minister. Teraz otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Można powiedzieć tak, że rozwój gospodarczy to proces długofalowy, natomiast rytm semestralny to rytm krótkookresowy. Rzeczywiście ciężko pogodzić się i znaleźć odpowiedź, na ile wcześniejsze decyzje są efektywne, ponieważ efektywne lub nie okażą się one dopiero po dłuższym okresie ich systemowego wdrażania. Problem polityczny, itd. Natomiast trudno też się zgodzić ze stwierdzeniem – można się zgodzić, ale trudno zaakceptować – pana ministra Dominika, że znacznie łatwiej byłoby ocenić efektywność całej tej procedury, gdyby gospodarka była stabilna, dlatego że sam Semestr wymyślono dlatego, że gospodarka wpadła w kryzys. W związku z tym odpowiedzi raczej trzeba będzie szukać w sytuacjach, w jakich jesteśmy. Trzeba się z tym zgodzić. Jest taka refleksja, że musimy szybciej badać efektywność, żeby nie wchodzić w pewne uliczki, które prowadzą donikąd.

Przy okazji mam refleksję dotyczącą sytuacji, w której jesteśmy. Oczywiście działania prorozwojowe są najbardziej istotną, oprócz oczywiście pewnej dyscypliny finansowej, propozycją dla Unii Europejskiej. Jednocześnie też Unia Europejska mocno zainstalowała sobie kotwy na statku, który porusza się po wzburzonych morzach gospodarki światowej. Wtedy kiedy Chińczycy, Japończycy, Japończycy mniej, ale Indie, Stany Zjednoczone, Brazylia prą do przodu, my mamy takie kotwy jak: zrównoważony rozwój, europejski model socjalny, ochrona klimatu i wiele innych. Wydaje mi się, że nie potrafimy się z tego wyzwolić. Mało tego, na niektórych konferencjach okazuje się, że jesteśmy z tego dumni, że coś takiego mamy, a jednocześnie nie pozwala nam to na dość szybkie reakcje na wyzwania światowe. Troszeczkę mam takie wrażenie, że chcemy wiele zyskać, natomiast nie chcemy zbyt wiele poświęcić z tego, co kiedyś wypracowano. W związku z tym jestem trochę sceptyczny co do efektywności, o której była tu mowa. Po prostu rozjeżdżamy się pomiędzy ideą a okrutną rzeczywistością. Wewnętrzne problemy są jedną stroną medalu. Usytuowanie Europy w stosunku do rozwijających się gospodarek to zupełnie inna sprawa. Wydaje mi się, że jeżeli nawet powoli będziemy regulować sobie sprawy wewnętrzne, stracimy dystans do rozwijających się gospodarek, które są na zewnątrz Unii. Być może następną dyskusję warto by było temu poświęcić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze – zwracam się głównie do pana ministra Dominika – był pan zastępcą pani profesor Zyty Gilowskiej. Nie jest pan nowicjuszem w rządzie i w Ministerstwie Finansów. Dobrze pan wie, jakie prace, jak usilnie były prowadzone prace w poprzednich ramach formalnych, w ramach Unii Europejskiej – realizacja Paktu Stabilności i Wzrostu, wychodzenia z procedury nadmiernego deficytu, również realizacja zasad konwergencji. Udawało się to. Polska była, powiedziałabym, bardzo porządnym, subordynowanym krajem. Pomimo tego udawało się też prowadzić politykę społeczną.

Omawiając w tej chwili założenia nowego Semestru, w znacznej części wskazywał pan na elementy społeczne. Proszę pamiętać o tym, że – po pierwsze – nie jesteśmy

członkiem unii walutowej. Polityka społeczna jest to ten obszar, który należy poddać koordynacji, ale z całą pewnością nie jest to obszar zaawansowanych kompetencji wspólnotowych. Zwłaszcza w dobie kryzysu jest to bardzo poważna sprawa. Zalecenie będzie wydawała Rada ECOFIN. Akurat osobiście nie sądzę, żeby w tych kwestiach kompetencje, a historycznie mamy takie dowody... Proszę mi wierzyć, że jeszcze pamiętam rozmowy z panem profesorem Balcerowiczem na poziomie Solidarności oraz jak później zmieniano poglądy, jak należy uwzględniać komponent społeczny w programach reform.

Krajowy Program Reform, jak sama nazwa wskazuje, powinien być krajowy. Unia Europejska ma bardzo poważny dorobek w dziedzinie społecznej, wypracowany model społeczny, wypracowany również model dialogu społecznego. To nie jest żadna nowość. Polska z racji uwarunkowań historycznych szczególnie powinna stosować tego typu zasady.

Moje pytanie jest takie, w jakiej formie będą tam zawarte zalecenia dotyczące opinii, zalecenia dotyczące Krajowego Programu Reform, dotyczące reformy emerytalnej. Mam też pytanie dotyczące oceny stanu dialogu. Czy państwo referujecie to na poziomie Unii Europejskiej? W jaki sposób europejski model społeczny jest uwzględniony w realizacji programu reform? W jaki sposób jest to realizowane w komponencie społecznym? Mielіśmy przykład w Sejmie, jak odbywa się dialog. Partnerzy społeczni po prostu są niewpuszczani na galerię sejmową. Koniec, kropka.

W tej chwili sprawa odbywa się, powiedziałabym, karty zaczynają się powoli odkrywać. Wiemy, że główni gracze w Unii Europejskiej swój rozwój opierają przede wszystkim na eksporcie. W toku reform Polska w dużej części straciła jednak swój sektor produkcyjny. Widzimy, jak wyglądają reformy polskiej edukacji. Podam chociażby przykład jednej części, nie tej najbardziej nagłośnionej. W ubiegłym roku de facto zlikwidowano w Polsce szkolnictwo zawodowe. Jednocześnie duzi gracze w Unii Europejskiej, np. Niemcy, otworzyli możliwość edukacji w dziedzinie szkolnictwa zawodowego dla młodych obywateli, de facto uczniów, czyli krótko mówiąc, młodocianych w swoich szkołach przyzakładowych, zakładowych. Co to oznacza? Jest to po prostu szykowanie skrojonego na miarę rynku podaży siły roboczej poprzez wydrenowanie, wyssanie z okolicznego państwa, a my, jak rozumiem, będziemy ustawiać do maszyn, przepraszam, panie w wieku sześćdziesięciu siedmiu lat. Tak będziemy budowaliśmy swoją konkurencyjność.

Pan mówi bardzo miękko, ładnie i elegancko, że jeszcze nie wiemy, a ponieważ nie wiemy, to nie możemy krytykować. Mielіśmy model, przepraszam, kształtowania stabilizacji i wzrostu, który był sukcesem. Z powodzeniem był realizowany na poziomie Polski, więc dlaczego w tej chwili popieramy inny model, który – moim zdaniem – ewidentnie służy innemu, krótko mówiąc, budowie przewag konkurencyjnych i tak już bardzo wysoko uprzemysłowionych i mających takie przewagi dużych państw członkowskich? Czyli budujemy hegemonię w Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Teraz pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję też pani przewodniczącej za wstępną deklarację, że dzisiaj nie obowiązują limity wypowiedzi. Rozumiem także, że będzie można mieć kilka rund pytań, ponieważ mam pytania w kilku odsłonach. Dlatego prosiłbym potem o możliwość kolejnych rund.

Najpierw chciałbym zapytać o kwestię czysto formalną, czy dokument ten jest także przedmiotem obrad Komisji Finansów Publicznych. Jeżeli nie, to proszę o podjęcie uchwały, zgłoszenie projektu uchwały, żeby dokument ten skierować również do Komisji Finansów Publicznych. Wydaje mi się, że wszystkie rzeczy, które są tutaj wskazane, powinny być także przedmiotem obrad albo wspólnie naszych dwóch Komisji jeszcze raz, albo odrębnie Komisji Finansów Publicznych z naszym udziałem, ponieważ sprawy są poważne, chyba dużo poważniejsze, żeby przeszło to tylko przez naszą Komisję. Myślę, że warto, żeby nad tym dokumentem obradowała także Komisja Finansów Publicznych.

A teraz mam pytanie do państwa ministrów. Zaczniemy może na razie od kwestii formalnych. Chciałbym zapytać, jaka jest formalna podstawa uczestnictwa Polski w Pakcie Euro Plus. Kiedy polski parlament ratyfikował Pakt Euro Plus? W jakim formalnym trybie Pakt Euro Plus obowiązuje Polskę? W jakim trybie przystąpiliśmy do niego? Kto był upoważniony do tego, żeby podpisać Pakt Euro Plus w imieniu Polski? Jak w ogóle odbyło się przystąpienie Polski do Paktu Euro Plus? Dlatego że nie znam żadnej ustawy podpisanej przez Prezydenta RP, która ratyfikowałaby Pakt Euro Plus, który niesie za sobą tak daleko idące konsekwencje formalne, jak te, które wynikają z dokumentu, są nam przedłożone. Nie jest to wyłącznie polityczna... Wzbudziłem trochę niepokoju wśród ministrów. Pakt Euro Plus nie jest wyłącznie dokumentem politycznym, jak kiedyś było to mówione. Jak widzimy po tym dokumencie, z Paktu Euro Plus wynikają zalecenia dla naszego kraju. Chciałbym zatem wiedzieć, jaka jest formalna podstawa do tego, żeby Polska poddawała się zaleceniom wynikającym z Paktu Euro Plus. Kiedy go ratyfikowaliśmy? Kiedy przyjęliśmy na siebie zobowiązania tego typu, jak Pakt Euro Plus?

Mam też drugie pytanie formalne. Jaki jest zgodnie z sześciorokowym charakterem formalny zaleceń Komisji Europejskiej, opublikowanych w raporcie dotyczącym Polski? Na przykład jaka jest moc prawna zaleceń? Czy państwo czytacie je i przyjmujecie, że tak powiem, do realizacji czy przyjmujecie je do wiadomości? Na przykład wnioski o podwyższenie wskaźnika przyjmowania dzieci do placówek opieki nad najmłodszymi dziećmi, jak i placówek przedszkolnych poprzez zapewnienie stałego finansowania inwestycji itd. Czy oznacza to formalne... Czy dokument ma moc wiążącą i będziemy rozliczani z tego, że zapewniliśmy wzrost? Jeżeli tak, to jaki to ma być procent wzrostu np. opieki nad najmłodszymi dziećmi? Nie mówię już o dostępie kobiet do rynku pracy itd. Jaki jest formalny charakter zaleceń tego typu? Czy państwo przyjmujecie je do wiadomości, czy przyjmujecie je do realizacji? Jeżeli tak, to jeżeli państwo zwrócić uwagę, co jest w dokumencie, to Polska nie spełnia wielu z podstawowych wskaźników dotyczących Strategii Europa 2020. Ani wydatki na naukę, ani badania i rozwój. Ze wskaźnikami w ogóle jesteśmy rozjechani. W związku z powyższym mam pytanie, jaki jest charakter tego typu zaleceń i jak to się ma do ostatniego materiału, jaki tutaj otrzymaliśmy, czyli do tego, że wydatki sektora publicznego w Polsce, takie jak na ochronę zdrowia czy edukację, są poniżej średniej unijnej. Jak wobec tego mamy zwiększać wydatki na ochronę zdrowia i edukację, jak to stosować, żeby zrealizować zalecenia z nowego Semestru Europejskiego, a jednocześnie realizować nakaz cięcia wydatków i zmniejszenia deficytu? Jak państwo w ogóle macie zamiar z tego wybrnąć, jeżeli są to zalecenia na tyle intrygujące, że po prostu musimy je zrealizować.

A zatem chciałbym wiedzieć, jaki jest charakter prawny i moc obowiązująca tego typu zaleceń. Jak państwo zamierzacie zrealizować właśnie te dotyczące kwestii społecznych, jak rynek pracy, jak kobiety na rynku pracy, jak dzieci w przedszkolach? A jednocześnie ma być dyscyplina finansów publicznych i cięcie wydatków, które w Polsce wcale nie są, jak wynika ze wszystkich zestawień, wydatkami nadmiernie rozbudowanymi. Wręcz odwrotnie, jesteśmy jednym z krajów, które mają najmniejszy udział wydatków publicznych w PKB. A wskaźniki edukacyjno-zdrowotne dotyczące Strategii Europa 2020 są całkowicie rozjechane z tym, do czego się zobowiązaliśmy.

Ostatnia istotna rzecz. Z dokumentu bardzo jasno wynika dramatyczny błąd, jaki popełnił premier Donald Tusk przy pakiecie energetyczno-klimatycznym. Jak państwo widziecie, wyraźnie widać, że wskaźnik redukcji CO₂ jest to wskaźnik z roku 2005, którego nie wypełniamy. Jest to tutaj napisane czarno na białym. Całe opowieści o tym, że nic się nie stało i że wskaźnik ten jest dla nas bezpieczny, pokazują, że nie jest, ponieważ w dokumencie tym Komisja odnosi wszystko do roku 2005. Redukcji tej nie wypełniamy. A więc chciałbym też zapytać, w jaki sposób macie państwo zamiar wypełnić redukcję, wskaźnik intrygujący na rok 2005. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Teraz pani poseł Zalewska.

Posel Anna Zalewska (PiS):

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, pierwsze, co zrobię, to wzmocnię pytania pana profesora Szczerskiego, pana posła Szczerskiego, ponieważ rzeczywiście lektura jest bardzo interesująca. Podstawy prawne są właściwie żadne do tego, żeby stosować się do określonych zaleceń. Tak naprawdę patrzę np. na dwa zalecenia. Pierwsze to podwyższenie zgodnie z planami ustawowego wieku emerytalnego. Z którymi planami? Czy planami Komisji Europejskiej? Czy planami rządu polskiego, ponieważ jest tam również mowa o Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego? Patrzę też na deklarację Polski, że częściowo zrealizowała zalecenia, gdzie po prostu pojawiają się nieprawdziwe informacje. W wypadku strategii uczenia się przez całe życie i właściwie przy wyeliminowaniu pieniędzy, które są przeznaczone na uczenie się przez całe życie, niewprowadzenie pieniędzy do urzędów pracy bądź wyprowadzenie szkolnictwa zawodowego za polską granicę, tak naprawdę do Niemiec, budzi poważne wątpliwości. A więc mam wrażenie, że jest duża doza powierzchowności w pokazywaniu Komisji Europejskiej, że coś robimy, co nie do końca jest prawdą. Jest to pierwsza kwestia.

Druga rzecz. W kwietniu polski rząd przedstawił Krajowy Program Reform i program stabilności lub konwergencji. Miał on zostać zaktualizowany. Czytam program. Rzeczywiście, został on zaktualizowany w kwietniu. Chciałabym jednak zapytać o metodologię pracy nad aktualizacją, ponieważ są to dokumenty strategiczne dla Polski. Nie przypominam sobie, żeby na jakimkolwiek posiedzeniu Komisji którekolwiek ministerstwo dyskutowało na temat aktualizacji. Być może w ministerstwach dokonuje się analiz, podsumowań. Na podstawie owych podsumowań aktualizuje się Krajowe Programy Reform. Są to tylko i wyłącznie, może nie tylko i wyłącznie, gdyż byłabym niesprawiedliwa, ale większość to życzeniowe deklaracje, które nie mają nic wspólnego z możliwościami finansowymi Polski zrealizowania tychże planów zamieszczonych w Krajowym Programie Reform.

Na zakończenie, po cichu, po kawałku, w tle, przede wszystkim pod hasłami zabawy EURO 2012 pojawiają się różne rozwiązania, o których tutaj nie dyskutujemy. Słyszymy głosy pani kanclerz Merkel, która chce mówić o unii politycznej. Jednocześnie dzisiaj Parlament Europejski przegłosowuje rezolucję w sprawie dwupaku, czyli jeszcze większej ingerencji w finanse publiczne oraz w strategię poszczególnych państw europejskich. Tenże dwupak stanie już na szczycie w czerwcu. Jak się to ma do naszych decyzji, do tego, w jaki sposób chcemy stanąć o sobie, a nie tylko poddawać się temu, co dzieje się zupełnie poza nami? Czy jesteśmy przygotowani do dwupaku? Czy nie macie państwo wrażenia, że po kolejnych szczytach dopisujemy kolejne rozwiązania, absolutnie nie krojąc do tego polskiego budżetu, polskich możliwości, jakby nie dokonując wcześniejszych analiz realizacji różnego rodzaju zaleceń czy deklaracji rządu polskiego? Tutaj, np. w Krajowym Programie Reform, w aktualizacji podajecie państwo, deklarujecie, co zostało zrobione w 2011 roku. Jest kilka ustaw, którymi państwo się chwala, a które są ustawami katastrofami, które jak wejda w życie od 2013 roku... Bardzo jestem zainteresowana, jak będzie funkcjonowała słynna „ustawa śmieciowa”. Nie mają one nic wspólnego z poważnym traktowaniem naszej odpowiedzialności. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani poseł. Jeszcze pan przewodniczący Gałazewski.

Posel Andrzej Gałazewski (PO):

Chciałbym zareagować na kilka wypowiedzi. Będę polemiczny do swoich koleżanek i kolegów z Komisji. Proszę? To nie są pytania, to jest dyskusja. Nie ma pytań, jest dyskusja. Przede wszystkim chciałbym powiedzieć... Proszę? Tak, ale ja biorę udział w dyskusji w związku z tym nie zabieram czasu państwu ministrom, tylko po prostu biorę udział w dyskusji. Chciałbym zareagować na pewne, jak mi się wydaje, nie do końca prawdziwe stwierdzenia. Mianowicie, czas pani minister Gilowskiej był to zupełnie odmienny czas w gospodarce światowej niż obecna sytuacja. Nie można porównywać tego tak sobie bezkrytycznie, stawiając po jednej stronie wszystko, co dobre, a po drugiej stronie wszystko, co złe. Ponadto pani przewodnicząca wspomniała, że Pakt Stabilności i Rozwoju był tą ideą, która jakby spajała Unię, ale był to rzeczywiście pakt przeznaczony dla strefy

euro. Nieprzestrzeganie owego paktu było jedną z przyczyn pogarszającej się sytuacji w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej, z Grecją na czele.

Druga sprawa to sprawa dialogu. Dialog na temat emerytur odbywał się, odbywał się poza Sejmem i odbywał się w Sejmie. Przypomnę, że pan przewodniczący Duda miał okazję wygłosić zupełnie dobre wystąpienie na sali sejmowej. Natomiast dialogu nie może być wtedy, kiedy są głosowania i ktoś siedzi na galerii. Wtedy nie ma dialogu. Wtedy można się przysłuchać lub przyjrzeć temu, co się dzieje. Natomiast dialog był znacznie wcześniej. Można dyskutować o tym, że decyzją pani marszałek przedstawiciele „Solidarności” nie zostali wpuszczeni na galerię, ale nie jest to forma dialogu.

Następna sprawa – mówię to jako wiceprzewodniczący – to ta, z którą zwrócił się pan poseł Szczerski, żebyśmy podjęli uchwałę dotyczącą przekazania dokumentów do Komisji Finansów Publicznych. Spotkanie to jest spotkaniem informacyjnym. Komisja Finansów Publicznych jak każda komisja, w tym nasza, ma prawo zwrócić się do rządu o dowolne informacje, przeprowadzić dowolne posiedzenie. Nie możemy uchwałą nic przekazywać innej komisji, a tym bardziej do niczego jej zmuszać. Macie państwo swojego przedstawiciela w prezydium Komisji, więc poproście go, żeby zrobił takie spotkanie. Właściwie to już wszystko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. O głos poprosiła jeszcze pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie przewodniczący, pozwolę sobie nie zgodzić się z pańskimi tezami. To oczywiście nic nowego, ale w świetle polskiej Konstytucji i innych ustaw dialog społeczny to nie jest kwestia wystąpienia przedstawiciela partnera społecznego z trybuny sejmowej. Jest to znacznie poważniejsza kwestia. Jeżeli ważny partner społeczny poprzez inicjatywy społeczne zgłasza również postulat referendum w sprawach, które w tej chwili forsuje rząd, zgodnie z zaleceniami, jak mówił już pan poseł Szczerski, przyjętymi w bardzo niejasnej formie – wszyscy oczekujemy odpowiedzi co do trybu przyjmowania tychże zaleceń – to proszę nie mylić owych pojęć, ponieważ to nie jest kwestia... Owszem, w świetle gestów możemy rozważać wpuszczenie lub niewpuszczenie na galerię sejmową. Wpuszczenie lub niewpuszczenie na trybunę jest to na ogół znamieny gest. Natomiast dialog społeczny jest bardzo formalną procedurą w ramach państwa.

Jak mówimy o Krajowym Programie Reform, to dyskusja o tym, jakie komisje, jakie gremia w obrębie Sejmu powinny omawiać tak poważne sprawy, jak sądzę, jest istotną kwestią, ponieważ oczywiście powinniśmy przystąpić do nowelizacji ustawy kooperacyjnej, która w tej chwili jest wysoce niewystarczająca do sprostania przez posłów wyzwaniom wynikającym z tak dynamicznej procedury przyjmowania prawa w ramach Unii Europejskiej. Jest ona nie tylko dynamiczna, ale – naszym zdaniem – jest po prostu procedurą hybrydową, wykraczającą poza dyspozycje traktatowe i poza dyspozycje polskiej Konstytucji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji ze strony posłów? Nie widzę. Oddaję głos panu ministrowi, pani minister.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, postaram się ustosunkować do wszystkich pytań, tylko może nie chronologicznie w kolejności ich zadawania. Wydaje mi się, że najpierw musimy sobie wyjaśnić, czym jest Semestr Europejski, jaka jest różnica pomiędzy Semestrem Europejskim a Paktem Euro Plus, żeby nie mieszać tych dwóch pojęć. To nam bardzo ułatwi późniejszą dyskusję.

Otóż, Semestr Europejski jest to formalny proces, na który zgodziły się wszystkie państwa członkowskie, przyjmując odpowiednie regulacje prawne Unii Europejskiej. W ramach Semestru Europejskiego uporządkowuje się przekazywanie pewnych dokumentów, które dotychczas były przekazywane Unii Europejskiej poprzez Komisję, zwiększa się koordynację owych dokumentów, wydaje się jedno wspólne zalecenie dla państw członkowskich co do ich suwerennych działań. Są to zalecenia, rekomendacje, co propo-

nuje Unia Europejska jako taka jednemu ze swoich członków, żeby zrobił w następnym roku, biorąc pod uwagę jego obecną sytuację gospodarczą oraz jego zobowiązania z ramach Unii Europejskiej. Inaczej wyglądają zalecenia, rekomendacje dla państwa, które jest, na przykład, po pierwsze, w strefie euro, po drugie, jest objęte procedurą nadmiernego deficytu. Wtedy zalecenia mogą być ostrzejsze, ponieważ mamy sytuację, kiedy państwo członkowskie narusza prawo wspólnotowe i w związku z tym zobowiązane jest prawnie, traktatowo do podjęcia stosownych działań, żeby naprawić ten stan. Rada na podstawie analizy Komisji i dyskusji pomiędzy państwami członkowskimi wyszczególnia tutaj proponowaną listę działań, które państwo członkowskie mogłoby podjąć, żeby poprawić swoją sytuację gospodarczą. Jest to formalnoprawny system, który od dwóch lat obowiązuje w Unii Europejskiej.

Natomiast Pakt Euro Plus zupełnie nie ma związku z tym procesem, ponieważ Pakt Euro Plus dotyczy tylko tych, którzy zdecydowali się do niego przystąpić. W ramach Paktu Euro Plus nie ma żadnego organu, który wydaje zalecenia czy rekomendacje jakimkolwiek państwu członkowskiemu. To państwa członkowskie same, dobrowolnie podejmują zobowiązania, że wykonają u siebie pewną pracę, wprowadzą jakieś reformy, przyjmą jakąś konkretną ustawę. Jest to dobrowolna decyzja państw członkowskich, nie jest w żaden sposób narzucana państwom członkowskim. Nie ma żadnych organów, które zarządzają Paktem Euro Plus. Zawsze była i cały czas jest to pewna deklaracja polityczna wzmocnienia pewnych działań państw członkowskich w celu poprawy konkurencyjności zarówno swojej, jak i Unii Europejskiej. A więc jest to ta zasadnicza różnica. Na przykład w opinii, która jest przekazywana do Rady ECOFIN, jest przywoływane, że dany kraj jest członkiem Paktu Euro Plus i że sam podjął już pewne zobowiązania, nie wiem, że chce zreformować u siebie rynek pracy czy dokonać zmian w edukacji.

Tylko że nadrzędna idea w tej chwili jest taka, żeby wszystkie dokumenty, wszystkie zobowiązania państw członkowskich były spisane, przeanalizowane i skoordynowane w jednym miejscu, żeby nie było sprzecznych sygnałów. Do tego się odwołujemy. Bierzemy pod uwagę dokumenty, o których Komisja formalnie wie. Wie o Krajowym Programie Reform, ponieważ każdy kraj jest zobowiązany do tego, żeby go przekazać. Wie o pakcie stabilności albo o programie konwergencji, ponieważ każdy kraj jest zobowiązany do przekazania owego dokumentu. Wie też o tym, że w ramach deklaracji politycznej podjął dane zobowiązania na dany rok w ramach Paktu Euro Plus.

Biorąc te trzy elementy razem, tworzy się jedną syntetyczną rekomendację dla państw członkowskich, oceniającą dokumenty, które formalnie zostały przekazane, jak i to, co w ocenie Komisji i innych państw członkowskich, gdyż musimy pamiętać, że dyskusja nad formalnymi rekomendacjami odbywa się w gronie wszystkich państw członkowskich... Na podstawie dokumentu przygotowanego przez Komisję podejmują one ostateczną decyzję, co należy rekomendować bądź czego nie należy rekomendować państwu członkowskiemu, w jakim zakresie powinno ono dokonać pewnych działań. To wszystko po przyjęciu przez Radę ECOFIN i potwierdzeniu przez Radę Europejską jest potem przekazywane poszczególnym państwom członkowskim, ale nadal są to wszystko tylko rekomendacje. Jedynym formalnym zobowiązaniem jest to, żeby trzymać się ram Paktu Stabilności i Wzrostu, czyli przestrzegać zasad dotyczących poziomu deficytu i długu publicznego. Rekomendacje związane z oceną paktu stabilności czy paktu konwergencji czy Krajowego Programu Reform są to tylko zalecenia, co Komisja plus państwa członkowskie proponują czy sugerują, żeby dany kraj zrobił, by poprawić swoją sytuację. Oczywiście, są to zupełnie odmienne zalecenia dla poszczególnych państw. Wynikają z tego, że mamy złe doświadczenia. Często państwa członkowskie z niewiadomych powodów nie inwestowały np. w działania pro wzrostowe, tylko wydatkowały środki na rzeczy czysto konsumpcyjne, powodując zwiększanie zadłużania, zwiększanie deficytu, nie reagując odpowiednio. Jest to wymuszone sytuacją, do jakiej doprowadziliśmy Unię Europejską, do kryzysu. Są to działania prokryzysowe.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Semestr Europejski jest elementem koordynacji polityk gospodarczych, ale nie jest to instrument antykryzysowy jako taki. Nie jest to instrument, który ma na celu tylko i wyłącznie rozwiązanie obecnego kryzysu. Ma on to nieszczęście, że jest wdrażany w trakcie kryzysu, co tylko utrudnia jego

wdrożenie i szybszą ocenę jego skuteczności. Często jest tak, że parametry, na których państwa członkowskie np. na początku roku opierały nawet swoje założenia budżetowe, pod koniec roku są już nierealne ze względu na zdarzenia zewnętrzne, które wpływają na rentowność ich obligacji, na sytuację na rynku kapitałowym. W związku z tym nie zawsze wszystkie rzeczy dadzą się tak łatwo wdrożyć, wprowadzić. Natomiast Semestr Europejski jest odpowiedzią na niedostatek koordynacji, jaki był w Pakcie Stabilności i Wzrostu oraz zbytnią swobodę państw członkowskich w podchodzeniu do realizacji pewnych zobowiązań unijnych, pewnych obowiązków, które wynikały z traktatu.

Mamy także zupełnie inny katalog różnych innych działań antykryzysowych, które działają na zupełnie innych zasadach, nie są częścią Semestru Europejskiego. Na przykład jest to to, na co pani poseł Zalewska zwracała uwagę, tzn. dwupak. Jest to zupełnie inny zestaw aktów prawnych. Są to dwa akty prawne związane z sytuacją kryzysową w państwach członkowskich w strefie euro. Co się dzieje w sytuacji, kiedy państwa już poprosiły bądź są tuż przed momentem poproszenia o pomoc zewnętrzną. Tam jest kryzys, tam już nie można normalnymi metodami, używając tzw. automatycznych stabilizatorów ekonomicznych, osiągnąć zamierzonego celu. Tam wchodzi pomoc zewnętrzna. Trzeba bardziej skoordynować wszystkie dostępne środki w danym kraju, żeby w ogóle wyjść z kryzysu, z zapaści gospodarczej, z problemów, jakie tam funkcjonują. Nawet, o ile dobrze pamiętam, są konkretne zapisy, które wyłączają tę procedurę, wyłączają procedurę nadmiernego deficytu wobec owych państw. Wtedy działamy już w sytuacji awaryjnej. A więc tutaj nie można mówić, że przyjmując kolejne rozwiązania, oddajemy władzę Brukseli bądź nie.

Osiągnięciem Semestru jest to, że są to rekomendacje, które zostaną upublicznione po formalnym przyjęciu przez Radę Europejską i każdy parlament narodowy może przeanalizować, jakie są sugestie skierowane wobec danego kraju, propozycje. Proszę pamiętać, że to nie są wiążące zalecenia. To nie jest tak. Będziemy rozliczani jedynie w sytuacji, kiedy jest się w procedurze nadmiernego deficytu i kraj zobowiązał się do obniżenia deficytu w wyznaczonym terminie. Propozycje działań i Komisji, i Rady były takie i takie, kraj nie zrealizował owych działań i nadal jest w procedurze nadmiernego deficytu. Wówczas będziemy rozliczani za fakt bycia nadal w procedurze nadmiernego deficytu, nadal nieprzestrzegania 3%, ale z tego powodu nie ma żadnej sankcji, że akurat dana ustawa czy dana reforma nie została wdrożona. Może to nam tylko być poczytane, że nie chcemy dokonać stosownych zmian, ale nie ma tu żadnej formalnej sankcji. Formalna sankcja wystąpi tylko poprzez sam fakt, że nadal – pomimo wyznaczonego terminu – jesteśmy w procedurze nadmiernego deficytu. Są tu zupełnie inne akty prawne, które regulują, co wtedy Rada ma prawo zrobić. A więc to, jeżeli chodzi o czysto formalne relacje pomiędzy dokumentami.

W związku z tym, odpowiadając na pytanie pani poseł Fotygi, pani przewodniczącej Fotygi, mogę powiedzieć, że wiem, jakie są w projektach sformułowania dotyczące polityki. W związku z tym, że nadal jest to dyskutowane, jeszcze nawet nie było przedmiotem dyskusji Rady ECOFIN, nie chciałbym w tej chwili przytaczać. Kiedy dokumenty zostaną już formalnie przyjęte, będę widział, że jest to właśnie to sformułowanie a nie inne. W tej chwili bazujemy jeszcze na projekcie. Wiem, że nieraz... W tym tygodniu odbywało się kolejne posiedzenie komitetu ekonomiczno-finansowego. Wtedy państwa członkowskie bardzo często dokonują zmian w dokumentach, jeżeli chodzi o część zaleceń. Nie mam jeszcze tekstu przyjętego przez EFC, więc nie chciałbym w tej chwili wprowadzać państwa w niezamierzony błąd, że akurat tak to brzmi, a nie inaczej. Z tego, co wiem, są to tylko zalecenia, że dobrze by było dokonać reform idących w tym kierunku, żeby zaktywizować młodych ludzi, zmniejszyć ich bezrobocie. Nie ma tu jakichś bezpośrednich, bardzo sztywnych zwrotów, że ma być konkretna rzecz dokonana w takiej, a nie innej formie.

Nie wiem, czy Polska bierze udział w budowaniu hegemonii innych państw członkowskich. Wiem, że co najmniej od kilku lat polski eksport systematycznie wzrasta, a więc należymy, staramy się wejść do tej grupy państw, które zwiększają swój dobrobyt poprzez zwiększanie eksportu. Działania w tym kierunku na pewno nie szkodzą Polsce. Dynamika eksportu w dużej mierze pomogła nam przetrwać najgorsze momenty

kryzysu, który był poprzednio. Nie widzę nic złego w tym, żeby działać proeksportowo. Przypominam natomiast, że w sześciopak jest przyjęty dokument, jest odpowiednie rozporządzenie, które co prawda dotyczy państw strefy euro, ale zwraca uwagę na to, że nie możemy dalej utrzymywać nierównowag makroekonomicznych w Unii Europejskiej, że nie możemy mieć sytuacji, w której jedne państwa są stałym eksportem wszystkiego, a inne państwa są stałym biorcą wszystkiego. To są przyjęte dokumenty. A więc problem ten na pewno jest zaadresowany przez Unię Europejską, jest zaadresowany w bardzo formalny sposób poprzez przyjęcie aktu prawnego bezpośrednio obowiązującego.

Mam nadzieję, że przynajmniej na tym etapie relacje formalnoprawne, o które pytał pan poseł Szczerski, zostały wyjaśnione, na jakim etapie jesteśmy.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, dopytam jeszcze później.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Nie wiem, o jakich dokumentach teraz państwo mówicie, dlatego że w swoim dokumencie, który jest adresowany bezpośrednio do państw członkowskich, nie znalazłem części sformułowań, o których państwo mówicie. Prawdopodobnie powołujecie się państwo na dokument towarzyszący Unii Europejskiej. Jest to dokument towarzyszący do zaleceń, które są kierowane do państw członkowskich. Ma on charakter bardziej opisowy, ale to, co jest tam zapisane, nigdy nie jest przekazywane w jakikolwiek formalny sposób państwu członkowskiemu. Państwo członkowskie dostaje opinię z Rady na temat swoich programów oraz zalecenia. Są one w oddzielnym dokumencie. Element ten jest negocjowany przez wszystkie państwa członkowskie, sposób jego formułowania oraz konkretne zapisy. A więc trudno mi się w tej chwili odnieść. Jeżeli jest to ten dokument, to nie jest on w żaden sposób formalnie wiążący dla Polski. Jest to dokument pomocniczy, techniczny Unii Europejskiej, pomocniczy w dyskusji, ale nie formułuje bezpośrednich zaleceń. Bezpośrednie zalecenia są w innym dokumencie przyjmowanym przez Radę ECOFIN, a potem potwierdzanym przez Radę Europejską.

Nie wiem, jeżeli coś pominąłem, to przepraszam.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze, myślę, że posłowie – mam takie sygnały – będą jeszcze chcieli dopytać. W związku z tym najpierw oddam głos pani minister. Później ewentualnie jeżeli chcą państwo dopytać, to będzie taka możliwość. Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Chciałabym wspomnieć o procesie przygotowania oraz procesie konsultacji. Na forum Komisji przy okazji omawiania *Annual Growth Survey* wspominałam o tym, że będziemy aktualizować Krajowy Program Reform. Na podstawie przepisów ustawy o współpracy pomiędzy rządem a parlamentem są kategorie dokumentów, które zanim zostaną wysłane, podlegają dyskusji w ramach Sejmu. Deklarowałam wtedy, że jeżeli potem będzie potrzeba przedyskutowania całego Semestru – omawialiśmy wówczas jeden dokument – jesteśmy otwarci i na Krajowy Program Reform, i na pozostałe dokumenty. Jak mówię, dialog odbył się w ramach międzyresortowego zespołu. Właściwie nie można go nazwać międzyresortowym. Jest to zespół do spraw Strategii Europa 2020, w którym poza reprezentacją resortów również biorą udział partnerzy społeczni, gospodarczy i środowisko akademickie. Wiem, że rektorzy uczelni wyrazili zainteresowanie pogłębioną dyskusją. Dyskusja taka odbyła się na Politechnice Warszawskiej. Zapowiedzieliśmy, że po przyjęciu dokumentów w ramach zespołu będziemy powoływać grupy, będziemy organizować posiedzenia tematyczne poświęcone poszczególnym tematom, w zależności od tego, jakie będzie zainteresowania, jaki temat, jaki dokument będziemy dyskutować.

Szanowni państwo, chciałabym tylko dodać, ponieważ pan minister bardzo wyraźnie wytłumaczył koordynację w ramach Semestru Europejskiego oraz Paktu Stabilności i Wzrostu. Chciałabym też powiedzieć, że są to też wnioski wyciągnięte z bardzo mocno krytykowanej czy wręcz wyśmiewanej Strategii Lizbońskiej, w ramach której przygotowaliśmy Krajowe Programy Reform, natomiast monitoring właśnie nie był tak bardzo mocno skoordynowany, jak jest obecnie. Komisja Europejska, Rada Europejska,

bazując na doświadczeniach, właśnie w taki sposób zorganizowały tę dyskusję. W momencie, kiedy planujemy działania reformujące, mówimy o reformach strukturalnych, musimy też jednocześnie zapewnić synergę w programach konwergencji, gdzie mówimy o finansowaniu. Poprzednio dokumenty nie były razem. Najpierw szedł osobno Krajowy Program Reform, potem szedł osobno program konwergencji. Nie spotykały się ze sobą, a teraz temu ma to służyć, że wszystko ma być w jednym. Dlatego też w Krajowym Programie Reform jest załącznik nr 2, w którym mówimy o Pakcie Euro Plus, do którego niektóre kraje się zobowiązały. Stąd podejmując swoje zobowiązania, widzieliśmy również potrzebę zapisania. Bardzo dziękuję. Jeżeli będą pytania, odpowiem.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pani przewodnicząca Fotyga i pan poseł Szczerski chcieli zabrać głos.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie ministrze, niestety, pana wyjaśnienia dotyczące podstaw prawnych Paktu Euro Plus zupełnie mnie nie zadowolają. Otóż, sytuacja ustrojowa w Polsce – sądzę, że bardzo dobrze pan o tym wie – wygląda w taki sposób, że jeżeli na podstawie międzynarodowej konwencji o prawie traktatów nie zostanie zawarta umowa międzynarodowa, która w stosownym trybie podlega ratyfikacji na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, to jedynym zobowiązaniem, jakie może podjąć Rada Ministrów, jest zobowiązanie wobec suwerena zawarte w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i w innych ustawach. Mówię o umowie międzynarodowej zawartej na podstawie konwencji o prawie traktatów, ponieważ nawet na podstawie owej konwencji była zawierana wielostronna międzynarodowa umowa, traktat, dwa traktaty reformujące bazę traktatową Unii Europejskiej. Tak wyglądało stanowisko Polski. Dobrze pan o tym wie. Na podstawie Konstytucji RP każdy członek Rady Ministrów składał ślubowanie. Obowiązkiem Rady Ministrów jest taka optymalizacja działań w ramach poszczególnych sektorów, w których państwo funkcjonuje, żeby w maksymalnym stopniu spełnić dyspozycje zawarte w Konstytucji RP. Czy dotyczy to sfery gospodarczej... Ale tutaj oczywiście jest trochę inna sprawa związana ze zgodą na wspólny rynek. Nie jesteśmy członkiem strefy euro, więc jest to zupełnie inna kwestia.

Przyznam, że z pewnym niezadowoleniem słuchałam, kiedy mówił pan o tym, że doprowadziliśmy do kryzysu w Unii Europejskiej. Kryzys w Unii Europejskiej jest przede wszystkim kryzysem strefy euro. Długo można by było dyskutować na ten temat. Wolałabym, żebyśmy w tej chwili nie mówili na ten temat w ten sposób, że to my mieliśmy jakikolwiek udział w doprowadzeniu do kryzysu w strefie euro. Natomiast jeżeli nie została zawarta umowa na podstawie konwencji o prawie traktatów, Polska na zewnątrz nie ma po prostu żadnych praw do podejmowania zobowiązań politycznych. O tym mówimy. Stąd pytania o tryb przyjęcia, tryb przystąpienia. Nawet jeżeli są to dobrowolne zobowiązania, to właśnie o tym mówimy. W takim trybie Polska nie ma prawa podejmować na zewnątrz dobrowolnych zobowiązań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Przepraszam. Jeszcze pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Będę kontynuował wątpliwości, na które zwróciła uwagę pani minister Fotyga. Jeżeli nikogo to nie interesuje, mogę nie mówić, ale jesteśmy na posiedzeniu Komisji – tak mi się przynajmniej wydaje – a nie klubu dyskusyjnego.

Chodzi mi o uwagi, które zgłosiła pani minister Fotyga, dlatego że pan minister powiedział przed chwilą, użył frazy „państwa członkowie Paktu Euro Plus”. Polska nie może być członkiem Paktu Euro Plus, ponieważ Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie ratyfikował żadnej umowy, gdzie Polska przystępowałaby do Paktu Euro Plus. Polska nie może być członkiem Paktu Euro Plus, gdyż Pakt Euro Plus w rozumieniu polskiego prawa w ogóle nie istnieje, ponieważ jako Rzeczypospolita Polska nigdy nie przystępowaliśmy do czegoś takiego w trybie przewidzianym ustawą o umowach międzynarodowych. A więc nie możemy być członkiem Paktu Euro Plus.

Stąd mam pytanie, kto się myli. Na przykład w opinii, którą dostaliśmy od Biura Analiz Sejmowych, jest mowa, cytuję: „W marcu 2011 roku Rada Europejska wezwała państwa członkowskie uczestniczące w Pakcie Euro Plus, aby przedstawiły swoje zobowiązania w ramach tego Paktu odpowiednio wcześniej, tak żeby mogły zostać włączone do ich programów stabilności lub konwergencji oraz Krajowych Programów Reform”. A więc są formalne konsekwencje. Rada Europejska wzywa do przedstawienia tak wcześnie, żeby można było włączyć do programów stabilności lub konwergencji oraz Krajowych Programów Reform, czyli de facto do dokumentów wiążących następnie mają być włączone rzeczy, które wynikają z Paktu Euro Plus. Jest to strona 6.

Strona 12. „Komisja wskazała też, iż zalecenia przekazane Polsce w 2011 roku w ramach pierwszego Semestru Europejskiego i uwzględniające stopień realizacji celów Europa 2020 zostały tylko częściowo zrealizowane. Dotyczy to także zobowiązań podjętych w ramach Paktu Euro Plus”. Podlega to ocenie? Jest to wiążące? Komisja wypowiada się na ten temat czy się nie wypowiada? To, o czym mówiła pani minister Fotyga, naprawdę jest niepokojące. To nie jest tak, że mówimy o jakichś politycznych dyskusjach. Mówimy o tym, że zobowiązania, które wynikają z Paktu Euro Plus, którego Polska nigdy nie ratyfikowała, nigdy do niego nie przystąpiła, potem są, po pierwsze, włączane do krajowych programów reform i do programów stabilności lub konwergencji. To po pierwsze. A więc na jakiej zasadzie rząd takie coś w ogóle włącza do programów, skoro Polska nie przystąpiła do Paktu Euro Plus? Po drugie, Komisja ocenia sposób ich realizacji. Bierze to pod uwagę w swoim dokumencie.

Teraz jest drugi punkt, o czym mówił pan minister. O jakim dokumencie mówimy? Mówimy o dokumencie COM(2011) 323, gdzie w preambule jest wprost napisane, że uwzględniając zalecenia Komisji Europejskiej Rada decyduje to i to. A więc nie są to jakieś tam ogólne zalecenia. Tylko najpierw mamy Pakt Euro Plus, do którego nie przystąpiliśmy, a zgłaszamy, pomimo że Polska nie jest członkiem Paktu Euro Plus, ponieważ nie może być członkiem paktu, którego nie ratyfikowaliśmy w parlamencie. Potem jest to włączane do zaleceń Komisji, a zalecenia Komisji są podstawą do decyzji Rady, która ma COM 323. To co tu się dzieje? To po pierwsze.

Po drugie, mówił pan, że nie wie, o jakim dokumencie mówimy. W COM 323 jest mowa o złobkach, o opiece nad dziećmi, o kobietach w miejscu pracy, o reformie szkolnictwa wyższego. Przecież jest o tym mowa w COM 323. Nie mówimy o dokumencie, którego pan nie zna. Rozumiem, że zna pan COM 323. Jest w nim mowa o tych wszystkich rzeczach, które wynikają z wcześniejszych zobowiązań, które są daleko wykraczające poza kwestie tylko budżetowe, a zalecają konkretną politykę w sektorach polityki społecznej czy ochrony zdrowia. A więc mówimy o tym dokumencie, o COM 323.

W związku z tym mam wiążące się z tym pytanie. Rozumiem, że z tego, co powiedział pan minister, wynika, że generalnie zaleceniami Komisji w ogóle możemy się nie przejmować. Są to zalecenia, które możemy po prostu potraktować kompletnie bardzo lekko. W takim razie jaki ma to związek logiczny z tym, o czym pan mówił, że cały ten program, Semestr Europejski ma wzmocnić, ma przewyciężyć niedostatki koordynacji? Jak ma on przewyciężyć niedostatki koordynacji, skoro jest kompletnie niewiązący i kompletnie możemy mieć w nosie, przepraszam za kolokwializm, zalecenia Komisji? Albo zwiększa koordynację i zalecenia są do wypełnienia, albo nie zwiększa koordynacji i wówczas nie jest to żaden lek na kryzys europejski, skoro są zalecenia, którymi w ogóle możemy się nie przejmować, ponieważ są one tylko sugestiami i nie mają wobec nas żadnej mocy.

Ostatnie pytanie. Jak się to wszystko ma, jak się mają zalecenia Komisji do warunkowości makroekonomicznej, która pojawia się w dokumentach europejskich na przyszłą perspektywę budżetową? Być może dzisiaj zalecenia są niewiążące, ale zaraz pojawia się warunkowość makroekonomiczna, pojawia się pakt fiskalny, który zaczyna być wiążący. Mam nadzieję, że to nie nastąpi, że uchronimy Polskę przed tym dramatem. Jak to się wtedy będzie miało? Zalecenia zaczynają się z czasem usztywniać. Naprawdę nie wiem, jak to jest formalnie zorganizowane, dlaczego państwo godzicie się na to wszystko bezrefleksyjnie. Dla mnie podstawy prawne całej tej sytuacji są absolutnie niejasne. Moc wiążąca zaleceń nie jest bynajmniej taka lekka, jak pan to wskazał. Gdyby miało to być

tak niewiążące, to Semestr Europejski nie byłby instrumentem koordynacji, tylko byłby instrumentem ogólnej refleksji nad sensem życia, polityki i przyszłości Europy. Jest to narzędzie koordynacji, a nie narzędzie refleksji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim poproszę pana ministra o głos, wcześniej udzielię głosu przedstawicielowi Biura Analiz Sejmowych.

Chciałbym jeszcze zareagować na żal, uwagę pana posła, że jesteśmy na posiedzeniu Komisji, a nie klubu dyskusyjnego. Dzięki państwu robimy tego typu posiedzenia. Posiedzenia czwartkowe poświęcone są omówieniu jakiegoś zagadnienia, nie omawiamy konkretnych dokumentów, nie przyjmujemy żadnego dokumentu, tylko jakby staramy się zdobyć więcej wiedzy, przekazać swoją własną opinię. Jest to coś pośredniego pomiędzy posiedzeniem Komisji a klubem dyskusyjnego. W związku z tym dyskusja jest dopuszczalna. To tylko taka uwaga.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Panie przewodniczący, to nie dotyczyło trybu obrad Komisji, tylko moich prześwietnych kolegów, którzy siedzą obok mnie i cały czas...

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Nie wiedziałem.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Nie chodziło o tryb obrad.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Nie znałem kontekstu. OK. Proszę bardzo.

Kierownik Zespołu Analiz Finansowych i Budżetu Państwa Biura Analiz Sejmowych Zofia Szpringer:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zofia Szpringer. Biuro Analiz Sejmowych.

W związku z tym, że byłam proszona przez pana przewodniczącego o przygotowanie opinii na temat Semestru Europejskiego, jego funkcjonowania i odzwierciedlenia w budżetach krajowych, przygotowałam taką analizę. W analizie tej oczywiście z uwagi na to, że miała ona dotyczyć wszystkich państw Unii Europejskiej, także tych, które są w strefie euro, zawarłam następujące elementy. Po pierwsze, krótko przybliżyłam najważniejsze regulacje prawne, które doprowadziły do funkcjonowania Semestru Europejskiego. Następnie przedstawiłam kalendarz, jak Semestr Europejski funkcjonuje. W ramach kalendarza przybliżyłam też informację dotyczącą tego, jakie dokumenty przedstawiają poszczególne państwa członkowskie stosowym władzom, jaka jest procedura oceny dokumentów, a także jakiego typu zalecenia są kierowane. Zalecenia te, które państwo macie w tymże materiale, są zaleceniami, które są wypracowane i zawarte w dokumencie roboczym Komisji Europejskiej. W załączniku podałam źródło, do którego byłoby łatwo sięgnąć. Oczywiście, po dalszej dyskusji część z zaleceń w obecnej formule nie zostanie utrzymana.

Natomiast z uwagi na to, że miałam przygotować państwu opinię na konkretny dzień, bazowałam na materiałach, które były już dostępne. Tak jak w Polsce, tak też w innych krajach, które nie są jeszcze członkami strefy euro, materiał ten przygotowuje się w bardzo podobnym zakresie. Jedynie Wielka Brytania była takim państwem, które w swoich dokumentach, które przesyłało, nie przytoczyło informacji dotyczących postępów w zakresie realizacji Strategii Europa 2020. W związku z tym było to jedno państwo.

Natomiast generalna opinia jest taka, że jeżeli chodzi o Polskę, sytuacja Polski na tle innych państw europejskich kształtuje się bardzo dobrze, jeżeli chodzi generalnie o sytuację fiskalną. Ponadto Polska nie była też wśród krajów, które były wymieniane jako te, w których jest nierównowaga makroekonomiczna. Jest to taki bardzo pozytywny element.

Istotne jest także to, co wyłania się z dokumentów, że wiele państw podjęło poważne reformy strukturalne. Jest to też dla nas kierunek, który wskazuje, że nie możemy jak

gdyby pozostawać w tyle, skoro do tej pory byliśmy państwem gotowym do podejmowania tego typu wysiłków. Poza tym w wielu państwach następuje także poprawa w dziedzinie finansów publicznych. To, co jeszcze jest charakterystyczne, to to, że nie tylko w Polsce, ale też w innych krajach nie udało się tych wszystkich zobowiązań, które same państwa członkowskie podejmowały w ramach Paktu Euro Plus... Udało się zobowiązania te wypełnić. Zobowiązania te, tak jak w Polsce, były wykonywane częściowo. Także postępy w realizacji celów Strategii Europa 2020 były bardzo ograniczone. Częściowej realizacji niektórych zobowiązań dokonano np. w Belgii, w Bułgarii, w Czechach, w Niemczech, w Szwecji, we Włoszech. A więc nie jesteśmy takim państwem, które jeżeli chodzi o inne zobowiązania dobrowolnie przyjęte, odbiega w znaczący sposób. Niemniej jednak ocena, na razie wstępna, służb roboczych Komisji daje nam pewien pogląd, że być może z pewnymi zobowiązaniami poszliśmy za daleko. Sami wyszliśmy z owymi propozycjami. Być może należałoby je skorygować w jakimś zakresie w obecnej sytuacji fiskalnej, w sytuacji naszych możliwości budżetowych, jeżeli chodzi o realizację najbardziej dla nas istotnych z punktu widzenia Paktu Stabilności i Wzrostu elementów, jakimi jest obniżanie poziomu deficytu budżetowego i wyjście z procedury nadmiernego deficytu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. De facto w tej chwili problemy były raczej natury formalnoprawnej. A więc, panie ministrze, głównie do pana były skierowane dodatkowe pytania.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dyskusję na temat tego, czym jest Pakt Euro Plus, prowadziliśmy wielokrotnie, łącznie z debatą plenarną. Były przedstawiane wszystkie wyjaśnienia, czym jest Pakt Euro Plus. Nie wiem, czy jest sens wracać do owej dyskusji. Rozumiem, że nie wszyscy, niektórzy nie chcą zaakceptować takiego a nie innego stanowiska, ale tak to wygląda.

Natomiast mam jeszcze jedną prośbę. Skoro już tak bardzo trzymamy się szczegółów, to używajmy szczegółowych sformułowań. Po pierwsze, Komisja nigdy nie wezwała żadnego państwa członkowskiego do przekazania żadnego dokumentu w ramach Paktu Euro Plus. Dlatego proszę o prawidłowe cytowanie dokumentów. Z tego, co pani właśnie wyjaśniła, bazujecie państwo na roboczym dokumencie Komisji dla Komisji. Tymczasem ja cały czas rozmawiam o dokumentach Rady skierowanych do państw członkowskich. A więc cały czas rozmawiamy o dwóch różnych dokumentach. Nie możemy mówić o tym, że Komisja w swoim roboczym dokumencie, który służy jej do przygotowania rekomendacji, które dopiero przedstawia jako projekt Radzie, a Rada kieruje swoje zalecenia do państw członkowskich, sformułuje takie zalecenia, ponieważ jest to zupełnie inny dokument. Mają one te same numery, ale są to dwa różne dokumenty. Jeden jest dokumentem roboczym Komisji, tzw. *Commission Staff Working Paper*. Jak sama nazwa wskazuje, jest to dokument urzędniczy Komisji dla niej, a nie dokument jako projekt stanowiska Rady. Są to dwa zupełnie inne dokumenty.

Nie wiem, jakie sformułowania są użyte w stanowisku Biura Analiz Sejmowych. Natomiast wiem, jakie sformułowania są użyte w oficjalnym projekcie przekazanym Radzie. Tam, panie pośle, na przykład na stronie 3, gdzie jest preambuła w dokumencie związanym z rekomendacjami Rady odnośnie do polskiego programu...

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Czy to jest SWD(2012) 323?

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Tak, SWD. Są to dokładnie te same, tylko że jeden ma w tytule *Council recommendation on Poland's....* Tak. A drugi ma wcześniej nagłówek *Commission Staff Working Document* i jest to dokument towarzyszący, który kończy swój żywot na pewnym etapie opracowywania głównego dokumentu. Nie jest on już później przedmiotem żadnej dyskusji. Tak, SWD(2012) 323 *final*. Tam np. na stronie 3 w wersji angielskiej, ponieważ tą dysponuję, jest wyraźnie napisane, że w dniu 2 marca 2012 roku *European Council*, czyli Rada Europejska, *also invited*, a nie *called* czy cokolwiek innego. Czyli Rada Euro-

pejska poprosiła. A więc sami przywódcy, którzy są stroną Paktu Euro Plus poprosili się, żeby w odpowiednim czasie przekazali swoje zobowiązania, które sami podejmują, żeby można było je uwzględnić przy opracowywaniu całego strategicznego dokumentu.

Komisja nie ma nic do powiedzenia w Pakcie. Pakt nie jest żadną umową. W związku z tym nie może być ratyfikowane coś, co nie jest umową. Jest to tylko aneks do konkluzji Rady Europejskiej. To nie jest umowa. Było to już wielokrotnie tłumaczone. Tak to wygląda. Dopiero ten dokument będzie przepracowywany. Propozycje Komisji są przepracowywane na wszystkich szczeblach komitetów i Rady, aż ostatecznie zostaną przyjęte zobowiązania Rady potwierdzone przez Radę Europejską. Zalecenia te są o tyle niewiążące z formalnego punktu widzenia, ponieważ poruszamy się na poziomie czysto formalnym, że jeżeli państwo członkowskie nie wypełni w 100% któregoś z zaleceń, to nie stanowi to formalnej podstawy do wszczęcia działań przeciwko temu państwu. Natomiast jeżeli jest objęte procedurą nadmiernego deficytu, cały czas można wszcząć kolejne działania wynikające z faktu, że nie respektuje się zobowiązań traktatowych. Są to zalecenia wskazujące, że taka lista działań wykonanych w odpowiednim czasie poprawiłaby sytuację gospodarczą czy fiskalną bądź konkurencyjność danego kraju, w zależności od tego, na czym polega problem, gdzie zdiagnozowano, że jest największy problem w danym kraju. Są to zalecenia: „Zróbcie to, a powinno się wam poprawić. Będzie lepiej”. Ale jeżeli państwo członkowskie w międzyczasie dokona innej korekty np. fiskalnej czy osiągnie dodatkowe zyski i spełni podstawowe cele, np. wyjdzie z procedury nadmiernego deficytu, to nikt nie będzie rozliczał go za to, że konkretne zalecenie nie zostało wdrożone w taki sposób, jak proponowała Komisja i ostatecznie przyjęła Rada. Jest to ten drobny niuans. Same zalecenia nie są objęte sankcjami prawnymi, natomiast stanowią pewien obraz działań zalecanych konkretnym krajom, żeby osiągnąć wyznaczone cele. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Rozumiem, że jest to bardziej taki organ doradczy. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Panie ministrze, dziękuję. Nigdy nie mówiłem, że Komisja do czegoś... Mówiłem o Radzie. Właśnie jest taka rzecz, że w polskim tłumaczeniu SWD 323 punkt ten brzmi, że Rada Europejska wezwała państwa członkowskie. A więc rozumiem, że jest to też kwestia tego, żeby ustalić ze służbami Komisji. Jeżeli to, co pan tłumaczy, w dokumencie prawnym brzmi *invited*...

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Also invited. Tak jest.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Jeżeli w dokumencie polskim jest, że wezwała do przedstawienia, są to kompletnie inne...

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Zgadzam się z panem posłem. Mamy nieustającą dyskusję ze służbami tłumaczeniowymi Rady, że niektóre sformułowania są nieprawidłowo przedkładane. Stąd osobiście zawsze staram się bazować na dokumencie źródłowym, czyli tym, w którym zostało to pierwotnie napisane.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Parlament polski musi bazować na języku polskim.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Wiem. Chodzi mi tylko o to, że często możemy dojść do niewłaściwych wniosków poprzez to, że jest błędne tłumaczenie.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Zadam jeszcze pytanie, ponieważ nie powiedział mi pan na temat powiązania tego z pojęciem warunkowości makroekonomicznej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Warunkowość ta jest dopiero dyskutowanym elementem. Nie wiemy, czy w ogóle on wejdzie. Jest bardzo wielu przeciwników takiego rozwiązania. W związku z tym nie chciałbym teraz wchodzić w tę dyskusję, ponieważ jest to jedna z wielu propozycji, która pojawia się przy negocjowaniu wieloletnich ram finansowych. Czy zostanie ona ostatecznie zaakceptowana, tego nie wiemy. Jest wiele państw, które mają bardzo poważne wątpliwości co do tego, żeby w ogóle dalej wchodzić w taką dyskusję. Na razie chciałbym mówić tylko o tym, co jest formalnoprawnie przyjęte i obowiązujące w Unii Europejskiej oraz jak to mniej więcej działa. Wiem, że co chwila pojawiają się jeszcze jakieś inne pomysły, jak by to można było dodatkowo wykorzystać, ale w tej chwili to wszystko jest jeszcze na etapie pomysłów, które nie mają jeszcze żadnych umocowań prawnych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy możemy już zakończyć dyskusję? Bardzo dziękuję pani minister, panu ministrowi, paniom i panom posłom za udział w dyskusji.

Stwierdzam, że Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację o Semestrze Europejskim.

Zamykam posiedzenie Komisji.